

Sygn. akt I Ca 248/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Barbara Bojakowska

Sędziowie Elżbieta Zalewska-Statuch (ref.)

Antoni Smus

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z odwołania V. R.

od uchwały nr (...) z dnia 16 marca 2019 roku Zarządu Koła Łowieckiego nr (...) (...) w Z. oraz uchwały nr (...) z dnia 4 maja 2019 roku Walnego Zgromadzenia Członków Koła (...) w Z.

z udziałem Koła (...) w Z.

1) oddala odwołanie'

2) zasądza od V. R. na rzecz Koła (...) w Z. 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

3) nakazuje pobrać od V. R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu 67 (sześćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu wydatków.

Sygn. akt I Ca 248/19

UZASADNIENIE

Odwołujący V. R. wniósł o uchylenie uchwały nr (...) z 4 maja 2019 roku Walnego Zgromadzenia Członków Koła (...) w Z. oraz poprzedzającej ją uchwały nr (...) z dnia 16 marca 2019 roku Zarządu Koła Łowieckiego nr (...) (...) w Z. w przedmiocie wykluczenia go z listy członków K..

W uzasadnieniu podał, że uchwały te uważa za wadliwe, gdyż zostały podjęte przez organ, który nie miał umocowania i legitymacji do jego wykluczenia. W jego ocenie

§ 5 uchwały XXIV Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego z dnia 16 lutego 2019 roku w sprawie uchwalenia Statutu Polskiego Związku Łowieckiego stanowi, iż w sprawach wszczętych i niezakończonych przed wejściem w życie Statutu - stanowiącego załącznik do tej uchwały - stosuje się przepisy dotychczasowe, a zatem w sprawie miały zastosowanie przepisy Statutu (...) z 2 lipca 2005 roku, który w § 44 ust 2 zastrzega Walnemu Zgromadzeniu kompetencje do decydowania w przedmiocie wykluczenia, a tymczasem jego wykluczenia dokonał Zarząd Koła, któremu taką kompetencję przyznaje aktualnie obowiązujący § 32 ust. 2 Statutu

(...) z 16 lutego 2019 roku. Wskazał, że postępowanie zmierzające do jego wykluczenia zostało zainicjowane w toku obowiązywania Statutu (...)

z 2 lipca 2005 roku skoro w uzasadnieniu zaskarżonej Uchwały Zarządu Koła powołano się na okoliczności i zdarzenia sprzed daty wejścia w życie Statutu (...) z 16 lutego 2019 roku, tj. do spraw z 2016 roku.

Dodatkowo podniósł, że podjęcie decyzji o wykluczeniu myśliwego z koła Łowieckiego musi być poprzedzona możliwie szczegółowym ustaleniem stawianych zarzutów i łączyć się

z precyzyjnym przedstawieniem argumentacji. Takich walorów uchwały nie mają, a wręcz kojarzą się z zupełną dowolnością. Akcentował, że treść uzasadnienia zaskarżonych uchwał nie poddaje się kontroli, gdyż nie wyjaśnia jakich uchwał odwołujący nie przestrzegał i na czym miałyby polegać ich naruszenie, nie wskazano jakim zachowaniem rażąco uchybił zasadom etyki łowieckiej lub dobrym obyczajom. Jakkolwiek uchwały sugerują, że odwołujący miał formułować zarzut przywłaszczenia kwoty 3000 zł bądź naruszać postanowienia Regulaminu Polowań tymczasem nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne związane z naruszeniem Regulaminu Polowań i nie zostało wszczęte postępowanie o ochronę dóbr osobistych czy przestępstwa zniesławienia bądź zniewagi.

W odpowiedzi na odwołanie Koło (...) w Z. wniosło o jego oddalenie i zasądzenie ma jego rzecz od odwołującego kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

V. R. był jednym z trzech członków niemacierzystych Koła (...) w Z. od co najmniej kilkunastu lat (niesporne).

Uchwałą Zarządu Koła (...) w Z. z dnia

16 marca 2019 roku odwołujący został wykluczony z listy członków Koła (...) w Z. za to, że bezpodstawnie zarzucał kolegom z Koła przywłaszczenie kwoty 3000 zł z polowania dewizowego, za nieprzestrzeganie Regulaminu Polowań, podważanie decyzji prowadzącego polowanie, za stawianie zarzutów dyskryminacji, a także zarzutów nieprawidłowości w przyznawaniu odstrzałów, co stanowiło naruszenie § 8 ust.1 pkt 3 i niestosowanie się do § 29 ust. 1 oraz ust. 9 i ust.11 Statutu (...)(uchwała k.19)

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Członków Koła nr (...) (...) w Z. postanowiono jednomyślnie w drodze głosowania tajnego nie uwzględnić odwołania. Wskazano, że odwołujący niejednokrotnie naruszył § 8 ust.1 pkt 3 i nie stosował się do § 29 ust. 1 oraz ust. 9 i ust.11 Statutu (...) (uchwała k. 25). W Walnym Zgromadzeniu na 35 członków K. uczestniczyło 18 osób. (lista obecności k. 89).

A/ Co do przyczyny wykluczenia opartej na nieuprawnionym pomawianiu Zarządu o nieprzestrzeganie Regulaminu Polowań i podważania przez odwołującego decyzji prowadzącego polowanie:

Podczas polowania na bażanty prowadzonego przez J. B. odwołujący nie stosował się do poleceń prowadzącego polowanie co do ustawienia się i podejścia do zwierzyny. Polowanie zostało zakończone przed czasem. Myśliwy uczestniczący w polowaniu ma obowiązek stosowania się do poleceń prowadzącego polowanie, gdyż ten odpowiada za bezpieczeństwo uczestników. Nie można dyskutować z decyzjami prowadzącego polowanie, ale po zakończeniu polowania z którego prowadzący sporządza protokół można w ciągu 14 dni złożyć odwołanie (zeznanie świadka K. S. – rozprawa 8 listopada 2019 roku 00:03:29 do 00:56:11; zeznanie świadka R. B. – rozprawa 13 września 2019 roku od 01:01:40 do 01:23:49)

Polowanie na bażanty było polowaniem zbiorowym. V. R. powiedział Łowczemu, że nikt mu nie będzie rządził i nikogo słuchać nie będzie. (zeznanie w charakterze strony Łowczego M. U. – rozprawa 8 listopada 2019 roku od 02:34:37 do 03:24:04).

V. R. polował z psami, ustrzelił dwa bażanty i miał zastrzeżenia co do sposobu prowadzenia polowania przez J. B.. Nie uznawał go za osobę prowadzącą polowanie, gdyż nie było to polowanie zbiorowe. W tym polowaniu uczestniczyły tylko

3 osoby, więc nikt nie powinien mieć w nim nadrzędnej roli i nie powinno się do niego stosować takich zasad takich jak przy polowaniu zbiorowym na którym jest prowadzący polowanie. Wiedział jednak, że Łowczy wyznaczył J. B. jako osobę prowadzącą to polowanie. Winą za to polowanie odwołujący obciążył Łowczego, który znając charakter J. B. dał mu uprawnienia prowadzącego polowanie. Inni myśliwi nie wyrażali swych zastrzeżeń co do Łowczego, choć w rozmowach z odwołującym przyznawali mu rację, że Łowczy źle zarządza polowaniami, że nie przestrzega Statutu, ale tylko on miał odwagę o tym głośno mówić. Odwołujący uważał, że słusznym jest walczyć o to by Koło Łowieckie działało prawidłowo. (zeznanie odwołującego – rozprawa 8 listopada 2019 roku 00:58:50 do 02:32:35).

B/ co do przyczyny wykluczenia opartej na nieuprawnionym pomawianiu Zarządu

o dyskryminację odwołującego a także zarzutu nieprawidłowości w przyznawaniu odwołującemu odstrzałów

Koło Łowieckie dysponuje dwoma obwodami na których mogą odbywać się polowania. Lista i terminy polowań ustalane są przez Łowczego. Lista jest dostępna dla wszystkich. Odstrzały są poza terminami polowań i przyznawane są myśliwym indywidualnie. Liczbę odstrzałów ustala Nadleśnictwo przygotowując plany łowieckie. (zeznanie świadka L. W. – rozprawa 13 września 209 roku – od 00:09:13 do 00:22:02)

W ciągu roku 20 polujących członków Koła może odstrzelić tylko 3 byki. Odstrzały przyznawane są na dwa tygodnie w ciągu miesiąca. Każdy odstrzał może być przedłużony

o miesiąc. 22 sierpnia rozpoczyna się sezon polowań na byki. Okres rykowiska jest krótki, Każdy myśliwy dostawał dwa odstrzały. Oprócz tego myśliwi dostawali też dodatkowe odstrzały, ale już z wyłączeniem odstrzałów na zwierzynę, która jest limitowana. Odwołujący miał przyznawane przez Łowczego odstrzały. Był jedną z pierwszych osób, którym Łowczy przyznawał odstrzały. Zdarzało się że np. było do odstrzelenia łącznie 9 dzików, odwołujący odstrzelił 5 i jeszcze przyszedł po odstrzał na kolejnego dzika. Niektórzy myśliwi uznawali to zachowanie za niekoleżeńskie. Odwołujący zainteresowany był przede wszystkim odstrzałami na zwierzynę płową, tj. jelenie i sarny a Koło zostawiało ten rodzaj zwierzyny na polowania dewizowe, gdyż z takich polowań były pieniądze na działalność Koła. Odwołujący nie dostawał więc dodatkowych odstrzałów na tę zwierzynę. (zeznanie w charakterze strony Łowczego M. U. – rozprawa 8 listopada 2019 roku od 02:34:37 do 03:24:04). V. R. miał także pretensje, że dostaje za krótki czas na odstrzał (zeznanie świadka L. W. – rozprawa 13 września 209 roku – od 00:09:13 do 00:22:02), że ma za mało odstrzałów. Koło dostaje od Nadleśnictwa mało zwierzyny do odstrzałów, więc Łowczy stara się dzielić odstrzały na wszystkich członków Koła. (zeznanie świadka R. T. – rozprawa 13 września 209 roku – od 00:26:38 do 00:57:40)

Zdarzyło się, że Łowczy nie przyznał odwołującemu dodatkowego odstrzału, a dał dwa odstrzały myśliwemu, który o to nie prosił. V. R. otrzymał np. odstrzał łani

w ciągu 15 dni, ale nie dostał już odstrzału na cielaka. Dostał również odstrzał w drugim odwodzie na byka w pierwszej klasie w ciągu dwóch tygodni. Nie był z tego zadowolony, gdyż było wiadomo, że w tym obwodzie nie ma zwierzyny. Odstrzał jest dedykowany na konkretną zwierzynę i nie można odstrzelić innej, np. lisa, bo wtedy jest kara dyscyplinarna (zeznanie odwołującego w charakterze strony – rozprawa 8 listopada 2019 roku 00:58:50 do 02:32:35)

Łowczy dzielił odstrzałami zgodnie z kalendarzem polowań i rozdzielał je pomiędzy myśliwych. Każde wyjście myśliwego na polowanie jest odnotowywane w książce wyjść prowadzonej przez Łowczego. Nie każdemu z myśliwych w przyznanym mu czasie udaje się pozyskać zwierzynę. Odwołujący dostawał odstrzały, ale chciał ich więcej. Odmowę uznawał za dyskryminację. (zeznanie świadka K. S. – rozprawa 8 listopada 2019 roku 00:03:29 do 00:56:11)

C/ co do przyczyny wykluczenia opartej na pomawianiu o przywłaszczenie kwoty 3000 zł z polowania dewizowego:

W 2017 roku odwołujący zarzucił nieprawidłowości Zarządowi Koła w zakresie pozyskiwania środków finansowych za odstrzał kozłów w czasie polowania dewizowego, które odbyło się w 2016 roku. Chodziło o to, że w 2016 myśliwy, który odstrzelił zwierzynę i odwiózł ją do Punktu Skupu dostawał dodatkowo dla siebie 3-4 zł od kilograma przywiezionej

zwierzyny poza tymi pieniędzmi, które były wypłacane na rzecz Koła. Było to tzw. odstrzałowe. Punkt Skupu płacił Kołu średnio od 8 zł do 17 zł za jeden kilogram zwierzyny według przyjętego cennika. Zarząd w ten zwyczaj nie ingerował, bo uznawał, że to co robi Punkt Skupu z własnym zyskiem to sprawa Punktu Skupu. Odwołujący zarzucał Zarządowi nieprawidłowe rozliczenie tego polowania na skutek czego w jego ocenie do kasy Koła nie wpłynęła kwota 3000 zł. Łowczy chciał by V. R. przestał oskarżać kolegów uczestniczących w tym polowaniu o przywłaszczanie pieniędzy Koła i ich przeprosił albo żeby przedstawił dokumenty z których wynikałoby to przywłaszczenie. Zasadność takiego zarzutu została poddana kontroli Komisji Rewizyjnej, która nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości. (zeznanie świadka K. S. – rozprawa 8 listopada 2019 roku 00:03:29 do 00:56:11 oraz od 01:15:28 do 01:18:19; zeznanie w charakterze strony Łowczego M. U. – rozprawa 8 listopada 2019 roku od 02:34:37 do 03:24:04; zeznania Skarbnika M. M. – rozprawa 8 listopada 2019 roku od 03:25:47 do 03:32:19)

V. R. był postrzegany pozytywnie, ale z czasem pojawił się konflikt na temat tego gdzie on chce polować, jak chce polować i to przeszło na konflikt personalny z członkami Zarządu Koła, Członkowie Koła uważają, że sprawy dotyczące Koła powinny być załatwiane wewnątrznie. Nie zdarzyło się jeszcze by członek Koła występował o ochronę swoich praw poza organizację. (zeznanie świadka R. B. – rozprawa 13 września 2019 roku od 01:01:40 do 01:23:49).

W dniu 3 stycznia 2019 roku zostało zorganizowane spotkanie z odwołującym w celu zakończenia sporu. W spotkaniu brał udział Prezes Koła, odwołujący oraz K. S.. Spotkanie nie zakończyło się osiągnięciem porozumienia, gdyż odwołujący powtórzył, że jest od pewnego czasu dyskryminowany, nie dostaje odstrzałów na zwierzynę pławą, a jeśli już to terminy są krótkie, powrócił do sprawy sprzedaży tusz sarny kozłów z polowań dewizowych za 2016 rok i podał kwotę około 3 000 zł jak tą, która nie wpłynęła do kasy Koła. (zeznanie świadka K. S. – rozprawa 8 listopada 2019 roku 00:03:29 do 00:56:11; notatka ze spotkania k. 39).

Odwołujący ponownie pytał - dlaczego nie załatwicie i nie wyjaśnicie sprawy tych słynnych 3 - 4 zł dawanych myśliwym na czarno, które są pieniędzmi nielegalnymi. (zeznanie odwołującego – rozprawa 8 listopada 2019 roku 00:58:50 do 02:32:35)

Ostatecznie pismem z dnia 20 lutego 2019 roku (k. 15-16) Zarząd Koła oraz Komisja Rewizyjna ustosunkowali się do zarzutów zgłoszonych na spotkaniu 3 stycznia 2019 roku i wezwali V. R. do przedstawienia dowodów na istnienie przywłaszczenia tych pieniędzy albo oficjalnego przeproszenia osób przeciwko którym zarzut przywłaszczenia został skierowany oraz wezwali go do zaprzestania rozpowszechniania takich sformułowań.

W odpowiedzi na to V. R. w piśmie z 13 marca 2019 roku (k. 17-18) przyznał, że jego relacje z Kołem uległy pogorszeniu i że nadal uważa, że decyzje organów Koła - wskazywane w treści pisma – naruszają Statut (...), pouczył w czym upatruje nieprawidłowości w wydawaniu mu odstrzału, wskazał w czym upatruje nadużycia oraz oznaczył zakres oczekiwanej odpowiedzi w kwestii odnoszącej się do sprzedaży tusz saren z polowania dewizowego w 2016 roku. Podkreślił, że pismo z 20 lutego 2019 roku Zarządu Koła oraz Komisji Rewizyjnej odbiera jako próbę ataku na jego osobę, polegającego na bezpodstawnym przypisywaniu mu działań dezorganizacyjnych pracę Koła w sytuacji w której jego wolą jest i było od zawsze zgodne i bezkonfliktowe dzielenie się pasją myśliwską z zachowaniem zasad koleżeńskości oraz etyki łowieckiej.

Stan faktyczny sprawy został ograniczony do badania istnienia okoliczności wskazanych w treści zaskarżonych uchwał. Fakty te nie były sporne między stronami, jednakże strony różniły się w ocenie ich znaczenia jako podstawy wykluczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu uchybienia § 5 uchwały XXIV Krajowego Zjazdu Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego z dnia 16 lutego 2019 roku w sprawie uchwalenia Statutu Polskiego Związku Łowieckiego. Nie można przyjąć, iż sprawa została wszczęta i niezakończonych przed wejściem w życie Statutu - stanowiącego załącznik do tej uchwały – co nakładałoby obowiązek zastosowanie przepisy Statut (...) z 2 lipca 2005 roku, ponieważ pojęcie sprawy należy wiązać z procedowaniem i aktywnością organu uzewnętrznioną w postaci decyzji. Sposób redakcji tego przepisu jest typowy dla przepisów intertemporalnych w ustawach procesowych, a więc powinien mieć zastosowanie do stanów faktycznych dotyczących nabycia lub utraty członkostwa. Utrata członkostwa nastąpiła poprzez podjęcie uchwały Zarządu Koła w dacie w której obowiązywał Statut w nowym brzmieniu. Przyczyny uzasadniające taką uchwałę podlegają ocenie w kategorii prawidłowości zastosowania prawa materialnego, a nie procesowego, a więc argument odnoszący się do okoliczności i zdarzenia sprzed daty wejścia w życie Statutu (...) z 16 lutego 2019 roku jest prawnie obojętny.

Ponadto przypomnienia wymaga, iż do postępowania wszczętego przez wniesienie do sądu okręgowego odwołania w trybie art. 33 ust. 6 Prawa łowieckiego, w sprawach utraty członkostwa w kole łowieckim oraz w sprawach nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim, stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Sąd ten działa jako sąd drugiej instancji, stosując odpowiednio przepisy o apelacji (art. 367 i nast. w zw. z art. 398¹ § 1 k.p.c.). Od orzeczenia sądu okręgowego kasacja nie przysługuje.

Wskazać należy, iż odwołujący nie zaprzeczał, że jego zachowania, które stały się podstawą wykluczenia z członków Koła miały miejsce, jednakże uznawał, że nie mają one charakteru zarzucanego, gdyż zmierzały do udoskonalenia pracy Koła. Odwołujący uważał, że słusznym jest walczyć o to by Koło Łowieckie działało prawidłowo.

Takiej oceny skarżącego Sąd Okręgowy nie podzielił i w oparciu o przedstawiony materiał dowodowy przyjął, że ocena zachowania odwołującego się dokonana przez uprawnione organy, czyli Zarząd Koła oraz Walne Zgromadzenie Koła Łowieckiego jest prawidłowa w świetle powoływanych w uchwałach przepisów odnoszących się do dobrych obyczajów, zasady etyki i tradycji łowieckiej.

Oceniając przywołane w uchwałach zachowanie odwołującego Sąd Okręgowy stwierdził, iż wbrew deklaracjom odwołującego jego rzeczywistą wolą nie było ułożenie współpracy, ale chęć zdyskredytowania kolegów, w tym Łowczego Koła.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że odwołujący krytycznie odnosił się do działalności organów, uważając że dochodzi do nieprawidłowości w prowadzeniu spraw finansowych, które dotyczyły tolerowania pobierania przez myśliwych tzw. odstrzałowego, kwestionowania kompetencji Łowczego i zasadności podejmowanych przez niego decyzji co do wyboru osób prowadzących polowania, przydziału dodatkowych odstrzałów i terminów ich wykonywania. Odwołujący pomimo posiadanej wiedzy co do braku nieprawidłowości w rozliczeniach finansowych, kontrolowanych przez Komisję Rewizyjną swoje zastrzeżenia powtarzał przy różnych rozmowach. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków dowodzą niezbicie, iż w sposób nieprzychylny wypowiadał się on na temat kompetencji organów Koła, zwłaszcza kompetencji Łowczego. Zarzuty odwołującego dotyczące nieprawidłowości finansowych w Kole nie zostały potwierdzone w świetle materiału dowodowego.

Trudno więc oprzeć się wrażeniu, iż dążył on do konfrontacji z Łowczym, podważając jego kompetencje. Świadczy o tym dobitnie treść jego pisma z 13 marca 2019 roku. Jeśli istniała możliwość koncyliacyjnego rozwiązania problemu to postawa odwołującego na to nie pozwalała. Powracanie przez okres dwóch lat - przy różnych okazjach – do zagadnień, które zostały wyjaśnione niczemu nie służyło poza dokuczeniem i satysfakcją odwołującego, iż obraz pracy Łowczego i zasady, którymi kierowali się członkowie Koła nie jest z jego perspektywy idealny. Próba narzucenia innym własnych poglądów skarżącego nie dostała jednak akceptacji członków Koła skoro jednogłośnie zagłosowano za jego wykluczeniem.

Powyższe może wskazywać, że członkowie Koła czuli się już zmęczeni sytuacją i poza ostatecznym rozwiązaniem, polegającym na usunięciu osoby, któraś nie chce się dostosować do zasad wyznawanych przez ogół, nie widzieli innego rozwiązania tego problemu. Pomimo organizacji spotkania w dniu 3 stycznia 2019 roku odwołujący nie podjął wyciągniętej ręki do zgody i nie odpuścił.

W okolicznościach sprawy wykluczenie skarżącego z członkostwa w kole myśliwskim nie może być uznane za sankcję zbyt dolegliwą. Każde zrzeszenie działa bowiem w oparciu o zasadę: dobrowolności, samorządności, trwałości oraz demokracji wewnątrzorganizacyjnej. W ocenie Sądu Okręgowego członkowie Koła nie mogą być pozbawieni swych uprawnień wynikających z demokracji wewnątrzorganizacyjnej. Podjętą decyzją wyrazili zdecydowany sprzeciw wobec zachowaniom odwołującego. Nie można odebrać im prawa decydowania o tym z kim chcą realizować swe pasje łowieckie. Stopień skonfliktowania odwołującego się z członkami Koła jest na tyle znaczny, że obiektywnie oceniając sytuację trudno przypuszczać by w sposób niezakłócony Koło to mogło normalnie funkcjonować, a jego członkowie z przyjemnością spotykałoby się z odwołującym i wspólnie wykonywali zadania wynikające z przynależności do Koła.

Z tych względów na podstawie art. 33 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz. U. 2018.10.24 ze zm.) w zw. z art. 385 k.p.c. Sąd oddalił odwołanie jako niezasadne.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.,